

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 73.
Archiwum Ostapa Ortwina

463. Korespondencja Ostapa Ortwina. Listy do Ostapa Ortwina od nieznaných osób 1893-1904 (36).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська бібліотека
ВІСНИК РУКОПИСІВ

Орт. 403 / п. 22

Осташ Ортин
(Ostwin Ostap)

2010

Листи до нього від невідомих
людей і осіб

1893-1904

Львів, Дрогобич

Станіславів,

Липськ, Люссінь

20 л., 36 арк.

+ 3 конв.

ш. пол.

1904.

Зл; Зарк. + фконв.



Wielmożny Pan

Dr. Oskar Katrienellénbagen
Kandydat adwokatury

Lwów

Kyjuńcowa 11.

Lp.

Wochany! Wzi mię ciegłe res. Borustein
i postara, że "tekni do Cetrina". Wyśledzić
mnie już nawet pójsi z nim do Cebie do domu
ale zajść juteń robotę rygorozalną i nie puść
wraz. Należy więc na tem, arbytm Ciz a jego
inwencji prosiť o napisanie sprawozdania cistego
(or bestandum) o ublegdym seronii dramatyzer-
nym a dovolnej rozciagosci (nawet Rilka
fjletonov) za ktore on Ci zapraci ub. of
vieroza poddny iadunio. Wrotce teati wy-
jirdia a po porroie Ty okupien drab
recurrj a dnuu non stable, bo jui terar
nie barto odprawiać Kuncerera. Zararem
dovier sig, a coab ta reabera prokhorada
sig, jui vstapili na stable dr. T. Putovski
i dr. Lavandovski a wrotce najes byt raona
garovane s'vire sity. Harkel i Abler sz of
povratku, Kuncerier vedmie fjleton a dr.
Lavandovski Kromis. Jbrem wygotko sig
veddny zdama Borustaina proskhorj i po-
lepory a telegramy jui terar sz lepore
jak vospie. Bekt vix Dashar napisaci
matybulniast a nappodniej na vtozed
lub srod} ciste spravozdanie rooru cry
seonove pozrem morien orarpnaci
syrtkaze, vryserjz i sekretarrov jak abem
to "dieu" nie jet im a radnym vylestii
oblyfany. Namishrypt ravn presdaci lub
osobitcie otaci so resaberi na godine
10-11 ravn vepre vtozed lub srod. Jeli
nie chesz lub nie vupier to mi napisat.
Jrdviriui Ciz postvratkam

Z koncem prevca moj slub - przgotuj
frak i uogi.

Wlady

Lwiv 28/V 1904

ul. Szelewska 9. I. p.
po 11/2. - Hofmanova 4. I. p.

23/12 Wł. Lwów.

Dobrej faworki tej z najłepszymi
 składkami, pesmy kociuki i uszyte.
 to wspaniałe Rodem zjoryny ze
 słowem przestane dziękuję —
 zawsze bardzo zjedliście wiecie
 dzięki zziorność

Broholycer 30/VI 1904 -
Spodivovany sie, ze sa
puciei so tryman stara
i saglydnica so broholycera
v dvoch so Krakova. Pochi-
ny, ci bawro radri.

Spodivovany sie Cieho *Alulley*
Tis lob najdalej jutro.
Broly Gullyes

an

ostale

iverselle

Post card

ndencyjna

li tek — Briefkaart — Dopisnic

ev - kort — Открытка-плато —

Доплата за отп.



Wielmożny Pan

Oskar Katrienellerbogen

Konspiracyjny sekretarjusz

Lwow

ul. Sygmułowska 11a

1903

Зл. Зарк. + 2 конв

Russino, sobota.

Drogi Panie, jak by Pan mógł
i jak Pan może pomóc? ^{Przepraszam}
po samej rzeczy "Spiritus novus"
Catechizacja i jej to
mi się wydaje. Należy p. Fr.
Czajkowski i z moich przera-
żeńnych doświadczeń i należy
sama wyjechać, co do
biedy mogło niechodząca do domu
zabawne. Pan M. jest o tyle
uroczony, że razem z jego
poruszeń i powrotne podróż
do domu wybrana. Należy do-
tek chętnie nie napisać,
z moim dumnie Karol, imię
dane, że to jest bardzo uroczona
choć. Jak jest adres i kasa
redakcyjna? Proszę wyślij karte foto-
grafii. Uścisk od Pani M. Miko-

Absender:
Mittente:

Korrespondenz-Karte
Cartolina di corrispondenza



An
Al

Hochw. Herrn dr. Obst

für Herrn Oskar Katzenellenbogen

in
a

Pola

Via Veterani 45.

(Deutsch-Ital.)



Herrn

Oskar Katreuellerbogen

Oesterreich-
Galizien

in Lemberg.

Wohnung
(Straße und Hausnummer)

Franciszkańska 15⁷

7. J. 03. Lipsk

Do J. Wysokości
hrabiego Eskara Kautzsch

Mojej
kancelaryi
nad-
wornej
c. k. c. k.
Waszej
Wysokości
portai
telegra-
ficznej.
Sprosz, ze to
po raz ostatni.



W dowód mi-
nowyotaj. duchni
portai. Mam mojej portai

W precyzyjnym razie ukaż Waszej
Wysokości następni z waszej rodow.
rodaj apawoz etc.

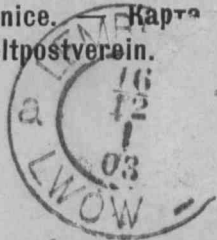
Polym. Wasytas I

Unione postale universale. — Union Postale Universelle. — Post-Karte.
Karta korespondencyjna. — Levelező-Lap. — Dopisnice. — Карта
кorespondенцияна — Korrespondenz-Karte. — Weltpostverein.

Wielmożny Pan

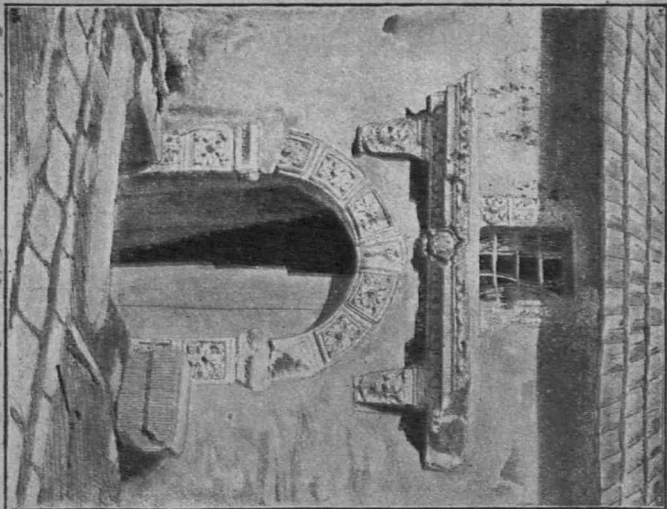
Oskar Kasznelubowicz

Atyvia



Jazłowiec.

Odrzwa domu mieszkalnego.



Figs. M. Suziański.

Porównania z Kąsieciami
przeżyłemu braniu i
nad Gązi, doświadczyć się
czy reszta już na widłach
objawień?

Wzupredmiewiu bajecznie kolorowej
Rartki mam zaszerzyć, dowieść, że nie
gościuymych występach zabawie do końca
Śmiert. Długując za ich czasów wrył
proszę nasał o przestę odnieńiu, i puc
sybajęc paubiem unsony powstaje
Ahy

CZYTELNIA NAUKOWA W PRZEMYSŁU

Wielmożny

Pan Wł. Katzenellenbogen

we Lwowie

ul. Franciszkańska 15.

98

Off
Wilmington

Order Ketchikan

Louis

St. Francisco de la 15-



1902

21, 5 apr.

10
Deutsche Reichspost

Postkarte



An

Herrn

Herrn Katzwellenberg
Lemberg Galizien

Wohnung
(Straße und Hausnummer)

Franciskaiška 15.

Lipsk P. II. 02.

Kochany Oskarku! Przypomi-
nam Ci, byś nie pewno, 15. b. m.
krógielę pod opaskę, dobre opako-
wanie mi odeśłał. Wie zapewne, byś
mi nie przysłał nieprzyjemności.

Staffeln utto

Wdru

Polpisz !!!

Leżystów B. X 1902

11

Treba było isćie patrenelleubogemowie :
go ostrywirum aby wieczye je jwobis :
howanie na cymu chwi by tak wpa =
niałomysjkey i nie spwobie wacy
jak opakowanie praobresowanie nie :
mylne i wystanie Maeterlinka
oczeki wai jwobis i w precie go ty =
godnie rotacore jere li ora musi
polegai na napisaniu listu lub
chwi by kartki. Prwyigam jednak
na wystanie obojtne s'nie tosci re
driś bytabym to i tak probita per
otrymania upowinajcej kartki
chwi by se wrgledu na to se to ota =
tui driśi o jwonym adresie

kręta opowiadanie stworzyć można
opowiem wdręczności rozdzierającej mi
serce która mijano się w atmosferze
portencji nie mogła mi marować
tów mypatie.

Stypas we troje jest rzeczywiście bajc:
czy; iadnej górze nie rostało pre-
bacrona wry, thie drzasty pod nary-
mi wycierki mi stopami; w wypru-
ki manie porich drórek doprowadzi-
Tyśmy do ostatecznie mogli wych gra-
nie doskonałości; nie wdrany gatyśmy
się wrywai kamie nistych Torystk
potwór które niestety nie sawre
chciaty uproskuo pupetnie wyschnuś
ra drogi try um falne naszego prochodu;
góry w odległości wdrkowej nie 5 me-

tróć od naszej sadyby musiałby przy-
najmniej przyjąć narwę od ruyćie scjón
i tak aldat nam chwi je rere sto-
pa nasze nie dothnie. Niebo i nie mia
wente przesiegaty się w uprzyemnieu
nam jobytu płec cudne postwole pre-
bosie wiatry i nadrie molie wonie
nacie ranki i surcho's. Dotatysiny
wzłap od Keti na pierze puceha
dole, do Murzyn i ku oburzeniu
i powstawaniu wtosów na głowie wry-
stlich porednych niewłańców
nie mi starego Zyda Weissa nie
wytęczywszy dotatysiny do stawnej
jego hacrony za $3\frac{1}{2}$ godzinny (2 mile)
i jady wrysthe naj luyce się w domu

gerine, mykapaty Lauhe, w Popradzie
omraty je przesierastem z promieni
stonecznych na tle niebieskich Tak
i górz i porzastane sawadyacho nie
prawdopodobnie bym odpowiadać mi
wzrostom krytycznych wrociły cze
prezrej koleja do domu. Od kilku
dni psiętyc świeci my chodzący
na górę rakudowe, i nieustraszo-
ne biatyki widzami pasących
się koni w jurecyi moiliwie w górach
juzisnej podziwianym liniocy pas
Popradu. Trete, są tu baby które
tylko czasami stannie uobnie
mygłolaja i wśród druzi rucaja
się na polane nie przed Sabra =

głoda jak wara re pianem" (wielko-
cna skłonności do botaniki) a ja cry:
Tam głośno historyę renesansu
jóstwowego z niebywałą wytrwa-
łością do końca i uję się rozróżniać
van Eycha od van Dycha i stylu
Rococco od renesansu; ogadyjąc
które obrary są najpiękniejsze i pro-
twierdzenie znajduję się w słowach
Springera cry jak mu tam na
którego wiecie przyię gany; tryumfu-
jący nad sprawowaniem się w je-
ktańch wniosków o upadku sztuki w
chwili rewolucji Terrości ~~z~~ z fu-
dem a psizika nie chce cięgle
utracić równiej nie mi tej woi.

Wiadomości re Luoma nie przychodzą
wcale po Tyku wiadomości oż salowa 14
w chwilach w których od chodzenia po per=
ku, mamie nie wiem co robi, sto=
wo polskie do krytelni, wi nie nad=
chodzą; Tak nie wiem czy re powro=
tem zastawę jeszcze wystąpi Campa=
niele dzieje się sekretom w nie bo.

Altencberg książek obiecanych nie
nadstąpi; Tak obywatel się mniej sto=
wrym od brata co powro ualery
przyjacieli temu re z Tyku, S. nie
chodzą nocami do Parku. Wobec
tej niepowodzonej sytuacji w pracy
wzrosty; przyjemnej wiadomości
re wykładu moje rozpowiedza się
aż obrotu 25 Października odle=

cydnowatemu się przyjęło na 5-6 ty-
godni do Luajnu na dalszy wypoczy-
nek, pilną naukę i napisanie 2 tomów
crypticum wyrostlich murliwych księ-
zek; a stanie się to w Tomie dviatch
bierzącego tygodnia i nastawienie
fundusze do tego stopnia że 2
Lahopanego mowa trzeba będzie
wzrygnąć. Drugi arkuś dobie-
ga pewna więc najwypiszy czas skowid-
i rawni domici od Tomi nie przeg-
by Pana myśli na 14 dni w Luajnie
odtę jure dla wytku prywatnego
owobu jwoj 2 pila winogron obicnie
i wyrostlic spaceru w okolicy solo.
Przynajmniej to traktuje się zupełnie na serio
a więc obowiązuje u nas do odgłosów list-
owej. Za list obic kuje bardzo i jurobrana
peroleknie. To wstaje i wie wyrostko co chce. Tę
napisać Ty ubek.

1901

12. 1 apr.

Drohobycz 17 901

Kochany Oskarze!

Jest więcej w tym tygodniu ma-
jechać do Lwowa celem papi-
cenią prawnego. Jeśli byś więc
mógł, i nie robiłoby ci tru-
dności, proszę Cię, abyś był także
przyjechać mi wiadomą sumę, albo
więcej na względu na naukę do
cyprawinnu ~~nie~~ potem obecnie ber-
racyja i gody jak turecki i wisty
Czy ktoś, który przeszedł do Ciebie
przed "antypetyczną wycieczką do
Włoch" Polonia nie otrzymał?
A przecież solenni obciążeni mi
odpisali: Ciężko się okropnie na
to, że musi nas zobaczyć i kupić
Tilla prawo przyrotne tom II str 158.
Cóż więc cię serdecznie pozdrawiam

1900

21. 4 apr.

17
Drohobycz 19/10 1907

Kochany Oskare. Naturalnie byłbym bezcerelną
świnią gdybym ci nie podryżkował za jądka
pieknie jak przyste pierś drzewicy a smakowite
jak melon z rumem - i gdybyś nie ten mo-
ralny obowiązek (niegdyż jeno istniał moralny
obowiązek, pomimo że słowo polskie jini honta
publiczności lwowska he! he! i w nowym nowym
teatrze powstał na Nowej Szejwisze,) i pewnością
mi tak przedko ostrymadbyś być odemnie.
Chęć się jasno tłumaczyć: Testem jak hr. Henryk
ramkisty na skopisku ss. Frójcy:

Stos z sufistu (soprano): Dramał nekader!

Stos z pod podbuzi (basem): Kuzin kadcho karmy

Stos z lewej i prawej strony z ra'cwan (mięty,
chams' obnorus skala): Kontrakt kupus i spruda-
ry - kontrakt, noty potwa - przedlubny - daro-
winy - licba repertuaru 9856 - przedwung ch.
notaryunem Wdymieriem Honorakiein - wy-
bierajcie Hankiewiczu - Górg profesor Roszkowski-
coja niecierpny druziay bode palis przez caty

Łazy drzew... Wytawa paryska w obrach!!

Lunicko (po ma nua - (naturalnie) - w kłotek
z ekspansją Tuscua - Flamma - Obfelda -)
Listy! Listy!!!... A po pokopi razi crarumy
dyabekowi z murich kapturach i wielka, crama
strumna najnowej konstrukcyi z maszynowym
mechanizmem samochodowym, dym kalsiedo-
kupaś swiec i pogrzebowe lymny... Hu! przecie
karnawał dopiero się rozpoczął, wgi wara
wlewno z popiołami. Hu!

Testem z hardym parie przylgnym aka-
demikiem ces. król. ministerstwa, i racynam
(nawet) powarim o sobie myśli. Feri-
nasem me mogą przypomnieć sobie z cracie
parlatoryum prawniczego z gadzinach mro-
dowych, czy P. X. racyna się o, kto czy o „jeri-
li” dostaje nieustrasności - kęzi ni mo waju
wielki powiech z lunatycza paragraforego,
a rabinu tręca się pnaocho łobiami i kram
patry na podporę starości: Waj się... cicho...
Będno powiecha z niego. Gdyby mi teraz ktoś
powiedział, że Horacy opiewał wachona rupa
wiejskiego z rachytem, powiedziałbym mu że

18

jest przepięknym prawem, stosunków rzymskich,
że nie dość głęboko wnika w ducha syntazy
wnechświatowej, że jeśli wspominało sięgdyś
o rachytem o „rus” to raczej myślało o
nanych hukanych miastach ~~głęboko~~ ^{głęboko} prawi-
cyonalnych, i że polacy pierwsi nie poci-
wei wynalęli: pwrę do barożcu, ale zyna-
larch ten datuje się jnare A crasó cdeum
Vinicuica na Syccylii. Wrencie har' się usnio-
chae' łaskollinie meralnemu obdarstwu,
to walajcemu się pod pokrurucem niebem,
kiedy stące się nie przegleda w powrych
synertskach i sympatyerna fizonomie
burmistrza hopy' się tręcaj rohami pod fis-
korska buda - Har' stroic' pociesnie gryn-
szj puzografowi Edr'wena... Gdyby mi
powiedziało, że dojdny na to za pół oku-
lub za usreiu mięsięcy dostane ponie-
srauna pnyptoi, ponosbym z hukistow
wizadych rai' sto białej dury, białej
jak świecy ^{brochmalany} obrus na miszrauski stół,
i mówiliby no ję wiele pięknych ucory o
wspólnem radzeniu naderowicka - co!

kiedy pravdivo mydlo „Kluorem“ vyta-
stye z automatu za pruceuicem 20 halery,
i vyjimnoby cig bolesne; godyby opciat
u kasy vmbire, je se napisio na automa-
cie parsta pomyška! Vylory do Rady
parstva bytyby scale mita rakarsky, gdy
by jej hudisi me trali narbyt seryo-
stobica pit preciei takto tylho vrcivien.
Curyvai - unosiť - pobizjai .. fi. fi. Napny
hoad stari na stole - pupatu uav setai
meciickavych veru, na sethi crút spoco-
nych ... a potom spievaj arye z doheugri-
na. Idi do armii uobhraru, do armii
cesarsko hrilevskioj, zastavien kapralcu,
feldfelbleu ... Panovai - rocharvao ...
bi ... priverij ... Idi do armii moj braci.

Čuvaj
F

Evoka! spodobitem wcin! To smierne. Its
dlugi wcin...

Nhi mo stopia sie u bezpleione jedus
z zemniacem lasow rostekawem sercem...

O lesie, lecie... o zemniacy lesie

Twa dusza spi...

I kiedy przysida ci w sadowni s'lepcy

I kiedy sieda u cieciu trych konarow

I kiedy patrac na sie pustym seradotem

Beda moisi: widrim, bo jest cieciu...

Twa dusza p rowartem do u'niechu nasty

Bedu' im basme w picu watekote

W takome nary...

Bedu' im serca poita orecioteu dniecinnym,

Chodu' swe d'wami przytorey

Na wenszere

Ciaqtem patrowcin u pustą noc poricki -

I me ramaci cisry gromow granicin

I me udery biednysh s'lepych am

Bdykawicowya migotem...

Pro trya dusza lecie - o zemniacy lesie

Pro trya dusza spi...

Leet sen trój' mo' jest snem tych białych ślopców...

O'rycie pod kapuła snem przywartych powiek
O burze gromiącej w tonie lekko pomarszczonej
mówi!

I tak dalej - i tak dalej... Hlu. Muraj
przylattem i lasu, gdzieś białka się i pre-
brariat kontraktly; następną migajcie mi
przed oczyma przez całą bary dzień - i upo-
dntem na porochami woin. A czy to woin?
Imiać mo się chce naprawdę, że cokolwiek tak
razdrożić sztuce jej rozlewającej; i zakonta-
zar by chciało ze wszystkich irodzisk, ze
wzrostem jej hupających od wieków studni. Ale
to wroblem jedynie dla siebie, i dobre mi;
co raz przecierai coś tyłki dla siebie wroblem.
Bo wyzale robi się wyzalko dla drugich...

Ale teraz waruicjnie sprawy na tapecie.
Kam na myśli nas wyzard do zakopawcy.
I tem na się neci tak: Ja myplatem ze proje-
druimij na Przemysł i dlatego wystaratem
się o potowe karty na tę turę - jedli- riez
macie pamiai przez dohobym pobaci stra-
czkute. Złaje mi się jednak, że mi wieks

22

różnica ceny będzie dla mnie, bo z Bro-
kobyra przynajmniej o $\frac{1}{3}$ części drożej
do Zakopanego będzie. Wreszcie
wziąłem się na próbę przez Bro-
kobyra temu bardziej, że nie będzie
taka mi miłosiernie nieżyczliwa, i że
pociergi to turę mają dogodniejszą
potencją.

Co się týczy terminu wyjazdu, jeżeli
gotów w każdej chwili: musisz mnie
dać jednak dać znać przynajmniej
jeden dzień naprzed abym mógł sefer-
dencją o moim wyjeździe. Umów się
ty z Staffem (który nawiasem mówiąc
bardzo szybko pisami listów do mnie)
i dajcie mi wiadomości o ostatniej
wamej decyzji. I tyle!

Cóż tam słychać więcej i toż. Czy
zaglybali do powińkowania Röntgenem?
i co urekli. Ili mi o tem nie pisades.
Ja sprowadzłem sobie Moeller Broncha
o Schuelu - i rozkasuję się tym wspania-
łym erdwickiem (naturalnie Moeller Broncha)

Z ptudem o Kasprovcu nong sig jin
od 2 tygodni, ale veici sig jencu buje
rabai do pracy, aby mo napisac cos
, me do nuronergi" ho akciov bym aby
artykul nie zrobis wotydn Kasprovcu.
To teri nari. Kresity cytan. Hart,
tak mune pdsic, ro musiatem na
pewien cras raprestai cytanu - man
lyle inusci neery! A jakich. Cytan
Gjocoude, Olo Haussone - Kasprovcu
etc... to wystarczy.

Koniec jin po pbr, 2 ~~hivce~~,
bivce, a veici mi pncokadrapi, a
jeteu taki idy, ro

Jou
J

1896

2 н. 3 апр.

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.



Wichmoring & M. Bau Dobrosiej

Oskar Katzenellenbogen

Stuchaux prawnik i poseł ~~kr.~~ egz. prawn.

in }
w }

Ostyni.

Galicja

(Poln.)

Nur für die Adresse
Wylącznie na adres

Kochany nasz Kolego!

Stanisław 28. 10. 1844

Składamy Ci zbiorowo gratulacje piana
widłowego porodu - że Ty już, ^{my} bod perze
nie. — Czotem

Adam H. T. Lathey
*P. P. Przyjmięci or niezicie
schrocie sumu abesta*

Adam H. T. Lathey
Kl. Grönig

Janisławów D. 4. 6. 1896.

Kochany Oskarze!

Już i killeń i nie mogę się
z zamiarem napisania ci ~~listu~~
^{a, listu} ~~listu~~, a raczej naprzykrzenia ci się
wyrażając się tak po Tryjem mil.
xeniu. Na mnie wader przyłodem.
Zanim ten dojechał tutaj o pół
do Dwunastej i noc. Wziętem
przez Dwornia gołkinami z mia-
sta i miatem te wielkie przyje-
mności wzięcia się z Sean. Tryja
siabra i ~~P. Klara~~ P. Klara. Na wiele
P. Klary ~~nie~~ Doznatem
! Dość głupio! urocia, jakiego
Doznaje wstawał pod o krak.

1.
kiewin straconej, Inocyj rzecku.
Prawdziwie, nieoczytem nie war.
muy, rzej, a przytępiwszy światem
jeszcze wielkaza przytemnowie,
przyprawniając sobie tej mioty,
Drożecny głos, w takim pol.
scozyane rzej. Wzruszenie było
krótkie, bo palenie pare mi.
unt, ^{trwało} a gdybym się tylko tro.
cho nie wstydził, zaszle.
bym jeszcze ~~na~~ Dwie godziny,
by nie le parnie w Dwie
Dzis ^{u mojej} przy przyjaciela: przyjdź.
ja D. Otharri:!

—————
Listem tym chce ci się
przyprawnić tylko, a przy
nawarzyta się takim spow.
krosie o której tak przyje.
wnie mi pisał, leży stare

1.
wiesz & niej i kabierom to
czasu, który & kar. Dym pa.
nie mniejszy jest na procy.
karie i przyznawia tego li
istn, amiki na ^{jakiego kępluicki bardi} napisanie

Może nie public wreszcie;
skrypcie kamleratem a i Do
examinum; nie nie miem;
zały; Para Gistona,
bardi khor, zały; lic twy

Wachor.

Spisze z koricem, by
cholega Wyborstwo, który
u mnie mieszka &
nie Daje mi spokój
chcać mi opowiedzieć cie.
lewe hostoryjsi... Ach! Haha!

O D. prawniku niewygodnych
 P. Klary, to w ^{oczach} moich dygła.
 Da ślicznie, wrostem i py.
 samu trawy. Ty idyoto!
 nie głosi się, bo ci się
 Demnie należy pater
 master. I ~~nie~~ powiż
 się, by mi pare stāv
 namisac.

Jaki to ten kłótni rokowania, pisanem go;
 jessore formoi kullarna Timiam. Q. in
 wroscie mogą się kłótni, ma kłótni;
 nie mała i mała Q. in mała kłótni;
 by do kłótni go kłótni, kłótni go;
 jessore pan jessore o kłótni kłótni;
 kłótni kłótni Q. 8/1896.
 kłótni

1894

2r. 2apn.

Stawiszów. 22/IV-94.

24

Drogi Mojej Oskarce!

Niejednokrotnie przeobrażam się o Trojem dołem
sercem. - Chciałabym Cię gościć u siebie, zabawić się
z nami; - serdecznie Ci dzięki za to. Lecz Oskarce
nie zawsze tak być może, jak człowiek uważa.
Ot ja myślę, że pragnęłabym Cię się wybrać
do Ciebie, do tej w fantazji mojej wysuniętej Oly-
mii.. a tu wiele a wiele rzeczy stało na pre-
skodzie. Otych poświęć; dnis' baw się dobrze,
a śpiewaj z nami, - może przy innej sposobności
nawiedzę Dom Twój, tak stać mi się zawsze mi-
ty i przyjaźni. - Całuję Cię, jak przyjaźnieliku
Twój Adam.

AM

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.



Kielmojny Ban

Oskar Katrenefueger



Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

in w) Olym

(Poln.)

Гадистаров. 16/1.94.

Мочамы Оскарс!

15

Місцона, *Jerupolu dopiero w niedziele, a
wice, jeśli przyjedziecie z Maryannem - wystarczą
tego samego dnia rannym pociegiem. Instytut
wprawdzie prawi Was na piątek, ale nie
wiedziat Jerupolu, że na niedziele Wojciech
mierosie odtożył. Przyjeżdżajcie, proszę
Was, koniecznie; co tam jakiś przedsta-
wienie amatorskie! — Jerupolu — to
rozumieć... Bau — hu, i mają nas
[co otrzymać i rekreację] obsypać kwiatami.
Bójcie się Boga, śpią... konie
Na śmieie sferamy — wyjazd o godzinie
9tej rano. — Czekajcie Was w pyski
Wam lud.

Correspondenz - Karte.

Karta korespondencyjna.



Wielmożny Pan
Oskar Katschelenbager
akademik

10) Otyń

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

1893

5 н., 10 апр.

Lwów 5/8 1893



Kochany Dniu!

Jakkolwiek, nagniewany na Ciebie
z powodu niedotrzymania obietnicy,
wyje do Ciebie wielki żal; jednak przy
moim przywróceniu się do Ciebie

dotarły sprawami publicznymi pismo
piewny do Ciebie: -

Dnia 13 sierpnia wniósłamy w
Kupole wieczorek, na którego tamt.
wyteliu, która się niedawno spa-
liła; program jest mniej więcej ten
sam, jaki był w Otyliu, tylko
zamiast Władysława, Kosińskiego

i jeden chór ruski, gdzie ²innych
najwięcej będzie polskich chłopów;
zakamierzenie podaje się będzie miał
hr. Działyński: - Należy też
powtórzyć sobie w forte pianie
te same karatki. Ty: akompania-
ment. Marz Dżawor i Straz nad
Wisłą i solo "Wieniec polokul piosen"
Gdyś proś. Ciebie nie ma pitego,
którego by mógł grać o wreszcie, w imie-
niu Stecha cię prawa wyprę do
Jeruzola. Jedniemy 13/8 papota-
dnie a wraamy wnowy podobnie
jaka do Otyrni. — Dopisek
wieg karaw, wy pojedyncor.
Dostaliśmy list od Krollenkiego.
w którym bardzo pięknie nam Drie-
kuzi i dowodzący super Otyrniemy

Dostaliśmy list od Krollenkiego

27

sa, pada wolę ię naszego przeciwnika,
ale jak Wriblerowski bedzie w Stanist^o
wowie, nie wróci się przed kilkoma
dniami, re nie sa, bardzo prawdopodobne
iż nas; dlatego też Ty najlepiej.
bezdrzesz wiadział, więc napisz
jak się rzecz ma. —

Res publicae skomirane.

Sądze, że jako II^o przyjaciel (a może
jwi ewansowateu?) mógłby przybrać
kroch, taoki, aby ~~stanie~~ także dla
mnie skredlił chci kilka ston, jeżeli
-jwi nie tyle listów co dla I^o przyja-
ciela, preciesi i ja bytem kiedyś
1^o ~~prze~~ O. main dekret na 1^o przyja-
ciela, wystawiony dnia 3 sierpnia 1891
potkanyratem Cigo, może byś wystawit
także dekret na II^o przyjacielu? ha! ha! ha!
prawda s'liwie to bruni!

Ale Ty nieczepisz i wariysz przyjaźni,
 lecz ja niewariać ją, na przez święta,
 o wem, wem nie jesteś przekonanym,
 Bo wiem, jak jesteś do Ciebie przyja-
 nym, ja, który nigdy nie kam, chociaż
 niecam, ma pismem nie ustępuję,
 przed Tobą, pomóż mi ^{nie} zapiekam się,
 siebie samego, bo Oskarze, wierz mi!
 ja Cię Kocham jak Ty przyjaciel, chociaż
 jestem Ty ^{o wem i 10^{ty}}

Lecz powiedz Ci to zadac, „jest między nami
 ktoś, o ten ktoś & wiać mi wogóło,
 a teraz ja nawet rozumieć się nie może,
 o wem nie, on nie wimem, tylko Ty,
 klósem przyjaźni ^{znowa} notaryusza, katolika,
 lepiej się opisać, jak Kyda, ^{znowa} kupca.
 Jeżeliś Wiedze, ja że Ty chętnyś mnie
 się porobić, o i ja fakie chętnyś, ale
 nie może, i wogóło tego, proszę, pro-
 szę, wiedz, jak pier, ⁵ ⁵

Starystawów 10 marca 1893

28

Kochany przyjacielu!

Wzajniek w liście Twojego do mnie z dnia
3 sierpnia 1891 z Smoleńska, którego to listu
oryginał dotychczas mam:

"U mnie jest to takie: Kocham mnie, ja Ciebie
także z całego serca, Kochamy się wzajemnie,
jak cię wuj bracia, przyjaciele i badź
any inni na świecie."

Tak Ty pisales do mnie, ale czy dotrzyma-
tes tych słów? Nie! —

Już kochamy się 3^{ci} rok jak Cię poznałem
i od pierwszego chwili pokochałem Cię
z całego serca. — Cały rok 1890/91 szkolny
t. j. w I klasie byłes dla mnie dobrym,
nie powiem, ale ja Ciebie tak kochał, jak
ja Ciebie, ale byłes lepszym jak teraz, nie
mogłem się spodziewać, że mnie kiesz-

/.

dyś pokochała jak ja Ciebie. - W r. 1891/92
t. j. z VI klasyś umieszczę się, stawając się
razem z innymi zym dla mnie, przydechnym
wreszcie w styczniu 1892 r. (zamierzam ten
czas) zaprzyjrzeć się z tym, którego ja
umaxam na powód Twojego odstawienia się
odemnie, przez co jednak moja miłość ku
Tobie się zwiększa i równocześnie nie narwie
ku Twemu malowanemu przyjacielowi. —

Odtąd nie miałem żadnej chwili przesłi-
mej; gdyż przekonałem się że Ty mnie mi-
gay nawet 100 razy tyle nie kochasz, ile
ja Ciebie; odtąd stałem się głosem dla
Ciebie i dla wszystkich, razem barażiej popa-
dłem w przymiar, miłość moja ku Tobie
potęgowała się wraz z nienawiscią ku tym,
którzy ze mnie się śmieci i wyzywali, a
było takich wielu; różnych, złych i dobrych,
sposobów zwyciężać, aby Cię choć bliżej
do mnie, nie odstąpiłem, przede wszystkim

na dusze, nie dowierzałem odtąd nikomu
 nawet bratu, widząc że ten, którego ja bar-
 dziej, jak brata kochałem, którego reki i gi-
 naci stodołki mi były i brój. jak widać, że
 bawi się we mnie, ~~nie~~ zżyciem oddanem Jemu,
 radca mi nie, radca mi nie, ale
 zapóino, gdy żyła ma mi to i tak głęboko we-
 sła, że nigdy, nigdy nie zgasnie. —

Wierzę tylko w twoje słowa, jesteś,
 powie mi prawdę, nakłaniam Cię, czy
 nie drwisz ze mnie, czy mnie kochasz,
 ale więcej jak drugiego, bo ja mogę od Cie-
 bie zacząć miłość i więcej i wiele więcej,
 gdyż czyje, że nikt Cię tak nie kocha jak ja.
 Chcesz dowodzić, to spróbuj, a przekonasz się
 że Ci będą pewni i nie mylą, który, gdyż ko-
 piem, jemu Ci polnie, będą Ci stęga, po-
 nieważ bez Ciebie świat dla mnie pusty,
 a gdy mnie odlepiem i powiesz że mnie nie
 kochasz tak, jak powinienem, wówczas coś

/

/.
mi porastanie, prawie aż, straszna bo-
leń i ciągła miłość, dla Ciebie, będą tylko
o Tobie myślał i ^zmyślał, o Tobie pracował
poważnie i ciężko, a potem... ^zmyślał, o Tobie
umrze. —

Śmieję się z moją miłością ku Tobie, skacząc
nie wiele wie omiej; gdyż, „jak mowina tak
kochać przyjaciele, co innego kobiety,” tak
mi mówią, ale co ci, kiedy tak jest i będzie.

Jwa dłużej nie mogłem tego w sobie
zachować, dlatego i siężko się przedem, wazy
stkie trzy tygodniakatem ponudach, a dzień przy
pracy myślał o Tobie; na postach mych
śmiesz, ale nieważnie, straszna boleść, śmie-
ję się, bo nie chcę żebyś mi widziało, że kocha-
~~ję~~ ją bez wzajemności przyjaciele, tak
strasznie cierpię, więc siężko się śmieję.

Postanowitem więc przedstawić Ci sto-
sunek mój do Ciebie, bo są one, nawet
i tak mi i inni mówili, że Ty nie wiesz

/.

J.

nie ja cię tak uwielbiam, więc dowieść się i powieść mi prawdę, chociażby miała być jak najstraszniejsza, a wóczas wiem po nam wyczuć, dalej cię Kochać, ale straszne życie bez Ciebie prowadzić. —

Wiem, że czytając ten list bedziesz się śmiała i nie uwierzysz w wyrostkiemu, ale ja się zaklinam na wyrostko, co mi jest najświętorem, nie ja cię Kocham jak nigdy przyjaciel przyjaciele, jaka miśtań tylko ku kobiecie istnieć może, lecz taka u mnie ku Tobie. —

Proszę cię nie pokazywać tego listu Katherawie, bo wiem, ony tryumfował, szynkował, gdyż on to właśnie przy wyznit się do tego, że Ty odemnie się odda czas, a do nie-
golguriesz, wyję zaś, że ani nigdy tak cię nie potrafi Kochać, jak ja; ^{gdy} dokładnie się uwaga, powiesztaś ten list, bedziesz mi mógł dać prawdziwą odpowiedź

J.

7.

ale ostrą, koniecznie ostrą, Stęgam
Cie o to i w sobotę dnia 11/3 o 3^{mej} godzinie
popołudniu przekam Cie ^{u mnie} w biurze,
garnie do 4^{tej} próż mnie nie ma nikogo.
Nie odmawiaj więc tej prośbie i przyjdź
do mnie, a powie dr mi prawdę, gdyż ore=
kam z niecierpliwością. Kocham Cie.

Protem
Młody

Nikt nie ma o tym liście wiedzieć.

Stawisławów. 21/IV. 93.

32

Kochany Oskarce!

Ciebie się .. radość moja łzą smutną, serdeczną
uwidoczniła się na twarzy, usta całoratyby głoski
exarne, piersi podnoszą się wyżej, jakby niepernie
skrytaty oddech, co oś Ciebie ronie i bary
się myśl straszna, choć słachetna! Oś Ciebie
kochany Oskarce nstyskaćem Te, co moje serce
czyje, co pragnie, do czego dary komiecznie.
I walerę z sobą, pytając duszy, czy są ludzie
na świecie jednako myślący, czy duch mój
inny oś drugich, czy wiarzą się z drugimi
z jeden duch potężny, mętaumany i jak stal
za hartowany na ciosy rzemioty. I myśl moja
mówi mi stanowczo: „W tobie mieszkają dwa
duchy, a Te duchy — jedno, całość, że na
cięża się ślad przedzieln, jaki je, jako
mnie z oboków wziętych, oś siebie rozdzielą.
Ciebie się .. ręka dary, jak listek na wiatr
purszony, oko pospuje je, — ja czyje z mią
ne z sobą, jemu z kupoimym rozkładem
ducha...“

Cóziem ja wimien, że mniejszą postędrąję fáturywie,
komu się sprywnie wrytem, że mniejszą oskarżają?
Oskarżenie Kochany! In ci się oddowu ledro
cięu tajemnicy, jaka mnie ugodowu. Sta-
chać, lub crytać - To lepiej, niżli cryć sa-
memu, niżli dwigac kamicu cokolwiec
zacięci. Oj cięki Oskarżenie, bo ma mnie
wryta reka fáturywa, etowroc fáturywa
podła: „Tou, co kamicu dwiga - dwu-
corej polityki się trzyma...” Boday mu
nsta spieru zamkuc Bóg na kicmi, któ-
rego on miemu się wrywaroz!... Tak to
Oskarżenie - Tanie x dawie manych najlepnych
patriotów - apostatów! Nam sarkac,
nie i pluc w ocy... role portrymac się,
ochowac i pierwnego miemiecia, r na-
dziej, że prawda prostaje swięty
i miedry szatanami - ja wierz, że
aniat cura nademuz, który wskar-
je droze miereu ogietyu, ja

wierze, że musimy na skrydłach miłości
 iść w świat inny, cichy, spokojny, pokorny
 i będzie chwalił Boga, który musimy zyciem
 obwarzyć, który mi na ziemi porośnie
 drzewa dla dobra współbraci, który poro-
 wieć drzewa kamienie i skały, aby po-
 ciemniej; drodze dojść do repara-
 nego celu między murami i do celu
 całej ludzkości ..

W tym trybie powołań, że z tosem sercem
 poręczyć się musimy z sposobnością
 zabawienia się z Bogiem w Otym, że
 w tej chwili nie możemy się przyczynić
 dla dobrej sprawy narodowej. Będzie
 i mi, - zastępić miejsce strome, uśmie-
 tuisz wiecerek, a w tym samym, co
 najwazniejsza praca i ostodę
 zycie tym, co ciężko pracuj z na chleb
 codzienny. W tym duchu porządkiem
 Cig serdecznie
 Adam.

B. S.

Dris' popotudruin odj'edram do Lova,
 dlatez p'ing na p'edee, aby i porig'ovae'
 Ci na pamie'e i uspravi'edh'ie z nieobezn'ia,
 ktore k'oznie t'mnany'e sobie beda...

Atany

34

Kochamy Oskarre!

Wśród dobre - najlepiej w rodzicielskiej łacie!
Do Ciebie i do siebie to stoimy, Bracie;

Choć dom sęby łaskawy, ba nawet rycerski,
Choć Cię bawić napraguie, (jeszcze tak wczesny)
Zawsze bawić Cię może do pewnego czasu!

Ami dom ciągnie, jak wilka natura do lasu..

Tu swobodnie pogadać, pogawędzić można.

Tu ~~nie~~ więcej nie gości mi uawisć bezbożna -

Takiej riasny i certy siciamy malowau

Wśród marzeń rozmawiają ~~z sobą~~ na przemian..

Jy Bracie swobodniejszy! - Gdziekolwiek się wrócisz

Boerya piósułki mei, - więc spierasz, więc smiesz;

A ja siedząc daleko w belwederskiej budzie

Składam rymy, dalsi bóg, składam, jak po grudzie!.

Miałbym spokój, lecz górzętam! po niedługiej chwili

Ciszę przerwie płacz mojej siostrzynie Maryli.

"A bar!" - mówi matula; - "Teraz wiersze pisz!"

- "Taci brat!" - "Bez ryjórek" - krucam wiersz, - kółysz.

- „A zaspierajcie siostre!” - Więc spieram bezwiednie
 Lulu - lulu - i budę ze snu niepotrzebnie.
- „Bierzcie teraz na ręce i noś po pokoju!” -
 Ja się boję... „prezentu”.. ja także spokojnie..
 O! i cała poezja, ale miła w domu!

Inaczej poza domem; w wierze, że nikomu
 Tajemnicy nie zdradzisz, śladu nie otworzę,
 A mim kaczus na serce kajdanki zaboje,
 By nie drgało ranaśto z niemiłego wzruszenia,
 Gdzie mam z imię poezja, teraz do czynienia.
 Oto najpierw, gdzie dwojec, kieruj się wrage
 Zachowując należny spokój i porażę.

Nie uwezo! - Już dawniej rosła gęste drzewa,
 A w zeraudzie czasami ojęxutek poriewa,
 Czasem dojdzie do uszu amielaka „sonata”,
 To usó wyjdzie pianistka, w ogiódku kamiata,
 Koneweczka polera swiaty przypuszone..
 A ja coisę wpatrzony w poezji koronę...

35

Z dworka gonię aleję Tam, gdzie stęp rogatki,
Tam są takie niebieskie, czarujące kwiatki..
O! Oskarże Kochany, - tam figlarka jedna,
Nieszabudka, przyłipka, "dwójka" płacze biedna,
A we łzach ukapania, jakby w kropkach poży
Zapatem mnie przenosi pod wielkie niebiosa,
Że kuś w kosie w psery, tylko Bracie skoda..
Że w tej chwili otórka, niest a niest nie poda,
A zapat poetyczny na bruku się gzebie!
- W domu jni kucrosom nie myśleć o niebie..
Niejśca nie ma sta rykuś; gdzie się biedny skryje,
Komu piśuśkę kamce, by pozwał, że żyje!?
Oj, kamce, kamce... - ale niejśca o to
do Ciebie - w Oty miż potaszkę z ochotą
I nim księ żyć pulchnie tką trawką się kawości,
Brat - przyjaciel kłedze w objęcia się kwiści!

Adamu.

Wiel. Rodzicom uznanie i szacunek.

W Stanisławowie. 19. lipca 95.

~~Mr. P. M. Gray.~~
Organy. Chleb i urwo. Klauisera.

Oskarre Drogi!

Krynatem li
Z mimionych dni
Dziś jeden tak bolesny,
Ze dziwi się
Nie może, nie
Na świat swój, iloc' przeżeremy..

Ludziska są -
I mierzają
Kryją nam koleje;
Lecz imtuo już,
Gdy posioł burz
I gnioiony duch zmarnieje!

Bommarcy świat
Nie wtanie w przód,
O! nie rozjasni wieki,
Gdy ndreżony
I spodłony
W ten przytulnie swe powieci:-

On wratpił już
W istnienie dusz -
Zapomniał o swej duszy!
Na cioty ciała,
Co wytrwała
Storani s'wiat pokuszy!

Nie zginić dnoł,
Nie pierzeć w puch
Silny, jak dłoń zielazna;
Będzaj podzwignie
Wciąż dżignis
I chłubys kronniej zarna..

Chyba bym kłam
I sobie kłam
Wojony stej radał o sprawie,
Gdy bym zabił
I praw wyruły
Zapomniał o Nioj sprawie..

Ty głowę dasz -
Ze brata masz -
W radosci z ter sig omiejs;
Tyłko Oskarre
- Bóg tak kaze
Duch mój już nie zmarnieje!!

Bohdarśian Cig
serdecznie
Adamu

W Stanisławowie 95.

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.



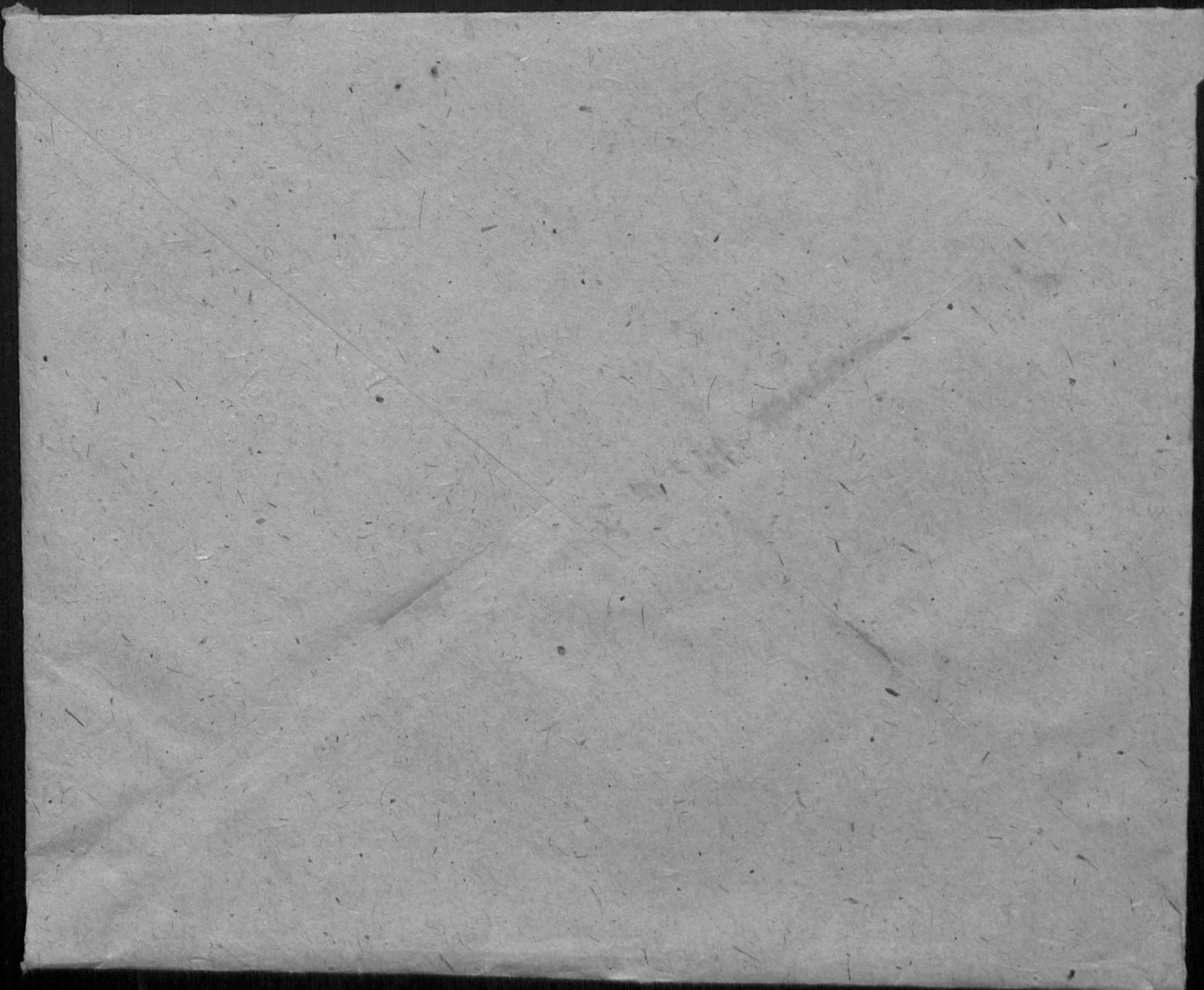
Wielmożny

Oskar Katzenelenbogen
abitwient

in
10 *Otywi.*

Zur für die Adresse
Wyłącznie na adres

(Poln.)



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.